

Przebywająca w Polsce delegacja rządowa Czechosłowacji z zastępcą przewodniczącego rządu, Vaclavem Hultem gościła wczoraj w Krakowie. Delegacja zwiedziła Hutę im. Lenina.

W godzinach popołudniowych goście czechosłowaccy obejrzeli Muzeum Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego — Collegium Maius oraz zabytki Krakowa. (PAP)

Rozszerzenie eksportu i importu

Polsko-syryjskie stosunki gospodarcze

Polsko-syryjskie stosunki gospodarcze opierają się na wieloletniej umowie handlowej, zawartej w 1955 r. i obowiązującej do chwili obecnej. Prowadzona w ramach tej umowy wymiana towarowa między oboma krajami wyniosła w 1972 r. około 16,2 mln zł dewizowych, z czego 8,8 mln przypadało na nasz eksport, zaś 7,4 mln zł dewiz. — na import.

Z Syrii sprowadzamy głównie bawełnę, a także makuchy, arachidy, przędzę bawełnianą, fosforyty. Sprzedajemy maszyny i urządzenia, sprzęt elektryczny, wyroby hutnicze, chemikalia oraz szereg artykułów konsumpcyjnych pochodzących z przemysłowego.

Znaczną pozycję w obrotach wzajemnych stanowiły dostawy polskich dóbr inwestycyjnych, których udział w naszym eksporcie do Syrii sięgał 70 i więcej procent. Zbudowaliśmy w tym kraju m.in. nowoczesną walcownię stali o rocznej zdolności produkcyjnej 750 tys. ton, dwie rzeźnie mięsne, galwanizernię, kopalnię i przetwórnictwo fosforytów oraz zakład montażu aparatów telefonicznych.

Oba kraje są zainteresowane dalszym rozwojem współpracy gospodarczej i wymiany towarowej. Podczas ostatniego posiedzenia polsko-syryjskiej komisji mieszanej w styczniu br. omówiono możliwości i środki wiodące do tego celu. (PAP)

6 dni ferii wiosennych

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania, tegoroczne ferie wiosenne dla młodzieży szkolnej przypadają w dniach od 19 do 24 kwietnia włącznie. (PAP)

10-lecie OTK

Praca dla wojska i gospodarki krajowej

W wyobraźni przeciętnego obywatela kraju, współdziałanie wojska ze społeczeństwem to przede wszystkim akcje ratunkowe podczas klęsk żywiołowych.

Powstanie przed 10 laty Systemu Obrony Terytorialnej Kraju — powiedział zastępca do wódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Rudolf Dżipanow — pozwoliło m. in. na planowe i programowe ustalenie świadczeń wojska na rzecz społeczeństwa i gospodarki. Jest to zjawisko charakterystyczne dla armii socjalistycznej; w ramach szkolenia wojskowego, jednostki OT spełniają — na zasadzie sprzężenia zwrotnego — pracę na rzecz krajowej ekonomiki. W minionych 10 latach odnaleziono optymalne przystosowania wojskowych struktur i metod szkolenia OT pod kątem prac dla wojska i kraju. Mają jednostki OT również duży

Wkład w dzieło umacniania obronności kraju.

Np. bilans jednostek OT Warszawskiego OW. Przeciwnie, w ciągu minionych 10 lat — stwierdził gen. Dżipanow — jednostki OT okręgu wykonywały swoje zadania produkcyjne w 115 proc. Wartość prac zamyka się kwotą 1 mld 180 mln zł. Wkład do „banku 20 miliardów” wyraża się kwotą ponad 24 mln zł. w ub. roku. Żołnierze OT uzyskują w toku szkolenia wojskowego za wód przydatny potem w gospodarce, podwyższając wykształcenie ogólne, uczą się do pracy organizacyjnej i dyscypliny pracy.

Obchody 10-lecia OT staną się w Warszawskim OW częścią obchodów 30-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego. Planuje się zorganizowanie licznych spotkań żołnierzy z załogami zakładów pracy, młodzieżą szkół, z kombatantami walk wyzwoleniczych. Najlepsi wezmą udział w spotkaniu z dowództwem Okręgu. Wiele zamierzeń zrealizowanych zostanie wspólnie z młodzieżą z ZMS, ZMW i ZHP. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
15
LUTEGO
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 39 (9011)
Cena 50 gr

W Olsztynie o Koperniku



W zamku olsztyńskim czynna jest wystawa pn. „Wzrost i Mazury od czasów Kopernika po dzień dzisiejszy”. Wśród wielu ciekawych eksponatów, związanych z życiem i działalnością polskiego astronoma, zwracają uwagę instrumenty i przyrządy astronomiczne wypożyczone Olsztyńowi przez Muzeum Przemysłu Artystycznego z Pragi.

Na zdjęciu: sala kopernikowska. Obrazy z fundacji wuja M. Kopernika z kościoła w Sądopach (woj. olsztyński). CAF — fot. Moroz

Po rozmowach H. Kissingera z Pham Van Dongiem

Trwa intensywna odbudowa DRW

W Demokratycznej Republice Wietnamu życie powoli wraca do normy. Trwa odbudowa kraju. Pracownicy wszystkich gałęzi przemysłu realizują hasło: „zaleczyć rany, jakie spowodowała wojna i jak najszybciej odbudowywać i rozszerzać produkcję”.

Jeden z największych w DRW kombinatów tekstylnych w mieście Nam Dinh był prawie w całości zniszczony w

okresie bombardowań amerykańskich. Obecnie robotnicy kombinatu uprzątały teren, remontują oddziały i montują wywiezione poprzednio maszyny i sprzęt. Załoga tego kombinatu zobowiązała się zwiększyć produkcję, wypełnić w terminie plan pierwszego kwartału 1973 i dostarczyć 150 tys. metrów tkanin ponad plan.

W ramach odbudowy i remontu w elektrowni prawie dwu-

Dokończenie na str. 2

Warunki tegorocznego przyspieszenia rozwoju Wielkopolski

Wspólne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR i prezydium rad

Jakimi środkami i metodami spełnić zadania zapewnijące realizację tegorocznego planu społeczno-gospodarczego Wielkopolski, roku kluczowego dla całej pięcioletki? — Oto temat wczorajszego wspólnego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i prezydium WRN oraz RN Poznania. W posiedzeniu tym uczestniczył członek Biura Politycznego, wicepremier Mieczysław Jagielski oraz I zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierz Secomski.

Podstawą dla tych rozważań był przygotowany program wszechstronnego działania, zapewniającego powodzenie tegorocznego zamierzenia w regionie oraz zagajenie I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady.

Produkcja przemysłowa Wielkopolski ma w roku bieżącym wzrosnąć o 8 mld zł, nie licząc deklarowanej dodatkowej przez załogi. W rolnictwie w centrum uwagi jest przyspieszenie tempa produkcji mięsa i mleka. Globalna produkcja rolnictwa ma się zwiększyć w br. o 8,4 procent w porównaniu do poziomu minionych dwóch lat. W zakresie inwestycji zadania wzrosną o 14,4 procent (wzrost nakładów ogółem), przy czym jeszcze wyższe są w dziedzinie robót budowlano-montażowych. Wydajność pracy zwiększy się o 7,4 proc. przy zatrudnieniu większym o 2,7 proc. Rośnie też dynamika przewozów, wartość usług dla ludności.

Założenia te są wyższe niż pierwotnie planowano, uzyskałyśmy bowiem — dzięki pomysłom i wysiłkowi — lepszy rezultat niż w ubr. — lepszą pozycję wyjściową na ten rok.

Główną myślą dyskusji było określenie czynników, które powinny zdyktować rozwój społeczno-gospodarczy Wielkopolski. Są takie możliwości, jeśli sięgnąć po istniejące rezerwy. Zgłaszają je załogi w formie dodatkowej produkcji i usług, przeznaczonych w dużej mierze na rynek, tkwiąc one w oszczędnej gospodarce materiałowej. Obniżenie zużycia surowcowego w przemyśle np. o 1 procent daje w przypadku naszego regionu oszczędność wartości 710 mln złotych. Wyniki mogą być lepsze, jeśli w uporządkowaniu tej dziedziny pomogą załogom naukowcy.

Rezerwy tkwią również w wydajności pracy, zmniejszeniu absencji, ograniczeniu liczby narad, nadgodzin, w odbiurokratyzowaniu pracy administracji gospodarczej i rad narodowych. Dobre rezultaty w Poznaniu, zachęcają do kontynuowania tej działalności.

Zadaniem tegorocznym jest

również wzrost efektów rolnictwa, zwłaszcza skupu żywności i mleka, rozwój przemysłu przetwórczego produktów rolnych. W budownictwie istotne jest pełne zbilansowanie mocy przerobowych z planem inwestycyjnym.

Administracja terenowa koncentruje się na pomocy rolnictwu przez prawidłowe funkcjonowanie gmin. Lepiej wykorzystany będzie budżet rad narodowych, w dużej mierze przeznaczony na poprawę warunków socjalno-bytowych ludności. W Poznaniu rady na rodowe skupiają uwagę na

Dokończenie na str. 2

Przed V Zjazdem ZMS

Im powierzono mandat delegata

Na rozpoczynający się w piątek, 16 bm., V Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej przybędzie z całego kraju do Warszawy ponad 1000 delegatów. Są oni mandatarzami ponad 1.300 tys. rzeszy członków ZMS.

Kim są ci, którzy uczestniczyć będą w zjazdowej debacie, poświęconej kierunkom dalszego działania ZMS, sprawom udziału organizacji w urealnianiu wizji nowoczesnej, socjalistycznej Polski?

Konferencje, wybierające delegatów na Zjazd, kierowały się przede wszystkim tym, czy kandydat na delegata ma autentyczny autorytet w swoim środowisku. Wybrano tych, którzy w nauce, pracy zawodowej i społecznej wyróżnili się szczególną aktywnością i zaangażowaniem, śmiałością inicjatywy i konsekwencją w jej realizacji. Stąd nieprzypadkowo najliczniejszą grupę delegatów na V Zjazd ZMS stanowią najlepsi realizatorzy dodatkowych zobowiązań produkcyjnych i społecznych, laureaci Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarki, autorzy wynalazków i projektów

racjonalizatorskich, nagrodzonych w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Spora grupa delegatów stanowią członkowie i aktywiści ZMS, uczestniczący w różnych formach współzawodnictwa młodzieżowych brygad.

Największą grupę delegatów stanowią reprezentanci członków ZMS z woj. katowickiego. W zjazdowej dyskusji wezmą aktywny udział delegaci reprezentujący ZMS-owców pracujących w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych. Będą oni mówić o drogach dalszego rozwijania patronatu nad budownictwem mieszkaniowym.

Ponad połowa delegatów na Zjazd liczy 18—22 lata. Odpowiada to przeciętnej strukturze wieku całej organizacji. Liczni delegaci posiadają najwyższe odznaczenia młodzieżowe — im. Janka Krasickiego.

Większość delegatów na V Zjazd ZMS jest członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a także aktywnymi działaczami organizacji społecznych. (PAP)

Rozpoczęto prace nad polskim samochodem elektrycznym

W biurach konstrukcyjnych i instytutach naukowych przemysłu elektrotechnicznego i motoryzacyjnego przystąpiono do opracowywania założeń dla produkcji nowoczesnego samochodu o napędzie elektrycznym. W połowie bieżącego roku wykonany zostanie w Instytucie Elektrotechniki w Warszawie model użytkowy takiego samochodu oparty o konstrukcję Fiata 125 p Combi.

Badania przeprowadzone na tym modelu w drugiej połowie br. pozwoliły na wykonanie w 1974 r. w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu prototypu, a następnie serii próbnej samochodu elektrycznego. W ciągu najbliższych 7 lat lekkie samochody dostawcze oraz taksówki elektryczne powinny być wprowadzane w dużej ilości do miast i miejscowościach uzdrowiskowych naszego kraju. (PAP)

Współpraca ZSRR — NRF

W Moskwie zakończyła się druga sesja radziecko-zachodniomiejskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Osiągnięto porozumienie w sprawie aktywizacji wysiłków podejmowanych w celu przygotowania wspólnych projektów współpracy i ich realizacji. Wkrótce mają zakończyć się rokowania dotyczące zawarcia porozumienia między rządami ZSRR i NRF w dziedzinie współpracy naukowo-technicznej.

Minister gospodarki NRF H. Friderichs został przyjęty w środę przez przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginę.

Spotkanie Waldheim — Tanaka

Przebywający w Japonii z 5-dniową wizytą oficjalną sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, spotkał się w środę z premierem Japonii, K. Tanaką. Dokonano wymiany poglądów na temat wielu problemów międzynarodowych, w tym również w kwestii powojennej go uregulowania sytuacji w Wietnamie. Tegoż dnia Waldheim spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Japonii — Ohirą.

J. Arafat w Sofii

Na zaproszenie Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki do Sofii przybyła we wtorek delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny, z przewodniczącym Komitetu

Wykonawczego OWP J. Arafatem i przewodniczącym Palestyńskiej Rady Narodowej, K. Al-Fahumem.

Plenum KC KP Izraela

Komunistyczna Partia Izraela uważa, że porażka imperializmu w Indochinach doprowadzi do osłabienia jego pozycji również na Bliskim Wschodzie. Stwierdzenie to zawiera rezolucja uchwalona na

PAP-RADIO-INE-WE-TEL-EFONEM
RADIO-INE-WE-TEL-EFONEM-PAP
INE-WE-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP
PAP-INE-WE-TEL-EFONEM-PAP

plenium KC KP Izraela, które obradowało 9—10 bm. w Tel Awiwie. Rezolucja wzywa sily postępowe w kraju do wzmożenia walki o wycofanie wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych przez nie od czerwca 1967 roku.

A. Eban w W. Brytanii

Minister spraw zagranicznych Izraela Abba Eban opuścił Tel Awiw udając się z krótką wizytą do W. Brytanii. Celem jego wizyty jest omówienie stosunków między Izraelem a państwami EWG, do któ-

rych od niedawna należy W. Brytania.

Porozumienie USA — Kuba?

Prezydent Nixon oświadczył, że Kuba i USA doszły do porozumienia w sprawie kroków zapobiegających porwywaniu samolotów. Sekretarz stanu W. Rogers zapowiedział, że porozumienie zostanie podpisane „za kilka dni”.

London — wcześniejsze wybory?

„W gabinecie mówi się o nagłych wyborach” — tak zatytułowana informacja publikuje w środę na pierwszej kolumnie londyński „Times”. Ewentualność nowych wyborów powszechnych dziennik łączy z wyzwaniami rzuconymi rządowi przez 47 tys. pracowników przemysłu gazowniczego. Domaga się oni podwyżki płac przekraczającej antyinflacyjny limit rządowy. Na jak najszybsze rozpoznanie wyborów powszechnych nalega też opozycyjna Partia Pracy.

Nowi ministrowie w Urugwaju

Prezydent Urugwaju J. M. Bordaberry wyznaczył we wtorek wieczorem nowych ministrów spraw wewnętrznych i obrony, zgodnie z porozumieniem zawartym z wojskowymi. Stanowisko ministra obrony objął W. Ravenna. Ministrem spraw wewnętrznych został dotychczasowy wiceminister tego resortu — plk N. Bolentini.

Wieś bliżej miasta

Kiedy inżynier Witold Józwiak wyjeżdżał przed pięcioma laty na studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu niewielu było przekonanych, że po ich zakończeniu wróci tu do Pudziszek. „Młody — mówili — pozna wielkomiejskie życie, zagna wygód, to niełatwo będzie mu tu wrócić”. Tylko ojciec — przewodniczący Rady Zakładowej kombinatu PGR był pewny synowskiego powrotu.

Decyzją inżyniera Dionizego Gałęziewskiego podjęcia pracy w Pudziszkach była jeszcze bardziej niezrozumiała dla jego kolegów-pracowników naukowych olsztyńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. Dlaczego rezygnuje z kariery naukowca? Dlaczego z dużego miasta wędruje gdzieś tam do Pudziszek?

Dawne to już czasy, gdy o Pudziszkach mówiono „świat deskami zabity”, gdy w jesień nie roztopiło brzoło się po kostki w błocie, a jedna lampa rozjaśniała wieczorne mroki.

Dzisiaj do wsi wjeżdżamy asfaltową ulicą, zabudowaną nowoczesnymi zakładami usługowymi. Sklepy spożywcze, mięsne, odzieżowe, restauracja, kłuby-kawiarnia, dom socjalny pracowników PGR. To już nie wizja zurbanizowanej wsi, to rzeczywistość. Dodajmy jeszcze do tego hotel robotniczy i dobrą komunikację autobusową.

Miejscowi w ciągu ostatnich dwu lat przywykli do zachodzących zmian. Nikogo już nie dziwi budujące się wielkie osiedle liczące obecnie blisko 100 domków jednorodzinnych, ośrodek zdrowia, zakład socjalny kombinatu PGR, świadczący usługi z zakresu opieki nad dziećmi, prowadzący pralnie dla społeczeństwa, bibliotekę, klub-kawiarnię.

Pudziszki przyspieszają kroku. Powiedział tak na powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR dyrektor kombinatu Dionizy Gałęziewski. Na apel partii i rządu w akcji „20 miliardów” po analizie przeprowadzonych na zebraniach organizacji partyjnych i związkowych, załoga zobowiązała się dodatkowo wyprodukować towary wartości 2 300 tys. zł. W czasie realizacji zobowiązania wykryto dodatkowe rezerwy i wykorzystano je, dając produkcję wartości 3 600 tys. złotych.

Wyniki osiągnięte w roku 1972 m. in.: 33 kwintale 4 podstawowych zbóż z 1 ha, obsady bydła 110 sztuk i świń 210

ze 100 hektarów świadczą najlepiej o rzetelnej pracy całej załogi. A jednocześnie dokładne analizy stwierdziły istniejące jeszcze rezerwy. Wynik tych dociekań to podjęcie w bieżącym roku pierwszych zobowiązań: wyprodukowania dodatkowo 50 000 litrów mleka, 400 kwintali żywności, 10 000 jajek. Wartość tych pierwszych uruchomionych w tym roku rezerw przekroczyła 600 tys. złotych.

Rezerwy produkcyjne to problem, o którym w kombinacie PGR Pudziszki mówi się bez przerwy. Kierownictwo kombinatu zdecydowało się na śmiało posunięcia. Przyspieszać, to znaczy przestać zadowalać się znikomymi postępami. Trzymanie się kurczowo tradycyjnych struktur i metod, nawet przy stosowaniu nowoczesnych środków upraw i nawożenia, ogranicza w pewnym stopniu szybki rozwój.

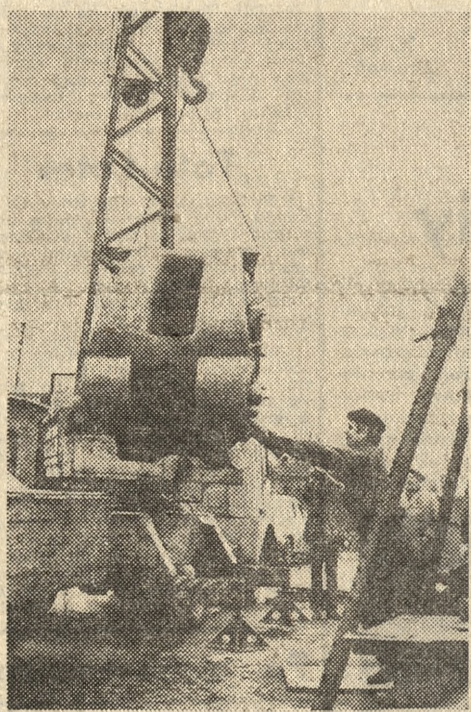
Dzięki małej adaptacji starych budynków, szop polowych, już w roku bieżącym pogłowie trzody chlewnej zwiększy się w Pudziszkach o 1000 sztuk. To tylko jedna z propozycji przygotowywanych przez załogę kombinatu. Wszystkie te poczynania poprzedzone były rachunkiem gospodarczym, wskazującym na możliwość wzrostu produkcji o 10 procent.

Jest jeden problem, który czeka na generalne rozwiązanie, nie tylko w Pudziszkach, ale w całym powiecie gostyń-

skim. Zmniejszenie deficytu wody. Wiąże się to ze zwiększeniem produkcji rolnej i hodowli. W jakim stopniu złądzi tę sprawę budowa zbiorników retencyjnych w Godurówie i Jeżowie? Tylko budowa wodociągów z głębinowymi ujęciami może w sposób radykalny zmienić sytuację. I tu konieczne będzie wyzwalenie wszystkich inicjatyw i wysiłków społeczeństwa. Zaangażowanie pracowników kombinatu i mieszkańców Pudziszek jest rękojmią pomyślnego załatwienia tej sprawy.

Stale podnoszenie produkcji rzutuje na wzrost zarobków i zamożności 1000 pracowników kombinatu. Dotyczy to wszystkich pracowników. Specjalnie dają się odczuwać zmiany w ciągu ostatnich dwu lat. Nowe domy mieszkalne PGR, rosnące domki jednorodzinne, setki telewizorów, lodówek, to najlepszy miernik stopy życiowej pracowników PGR. Dzisiaj dla wszystkich stało się jasne, że lepsza i większa produkcja to sprawa i ambicja, i osobistych zarobków. Ustala fluktuacja kadr, notuje się napływ nowych pracowników z wyższym wykształceniem, rośnie zaangażowanie wszystkich pracowników w sprawy produkcji. Wierzą oni, że wszystkie zamierzenia będą wykorzystane dla osiągnięcia głównego celu. Wzrostu potęgi gospodarczej kraju i lepsze go życia wszystkich ludzi.

JERZY KNAPIK



Z poznańskich pracowni do Torunia

Poznań ma również swój udział w obchodach 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. W niedzialek przewieziony został do Torunia pomnik specjalnie na tę okazję zaprojektowany przez znanego poznańskiego rzeźbiarza Józefa Koczyńskiego. Pomnik umieszczony będzie na postumencie z czarnego granitu z wrytym napisem „Sol omnia regit” (Słońce kieruje wszystkim). Stanie on na pl. Rapackiego w okolicach Starówki.

Obiekt odlany został przez jednego z nielicznych w kraju brązownika-odlewiania Antoniego Brzezińskiego w jego warsztacie przy ul. Bema. Prace związane z wykonaniem odlanu trwały ponad pół roku, zużyto nań ponad 1,5 tony brązu. Jak twierdzi mistrz Brzeziński było to w całej jego ponad 60-letniej pracy zawodowej najtrudniejsze przedsięwzięcie. Pomnik trzeba było złożyć z wielu części osobno odlanych a następnie spawanych i skracanych ze sobą.

Rzeźba przedstawia symbolicznie układ heliocentryczny. Ziemia wraz z obiegającym ją Księżycem okrąży Słońce.

Na zdjęciu — moment ładowania obiektu na ciężarówkę. (kad)

KONSTRUKTORZY POSTĘPU

Zarząd Uczelniany Związku Młodzieży Socjalistycznej przy Politechnice Poznańskiej znany jest od kilku lat jako kuźnia kierowniczych kadr tej organizacji. Także jako kuźnia wielu nowatorskich pomysłów dydaktycznych czy wychowawczych. Sztafeta Zarządu została niedawno udekorowana Złotym Odznaczeniem im. J. Krasickiego.

Współtwórcą inicjatyw i osiągnięć ZMS-owców z Politechniki jest mgr inż. Andrzej Boruszak, od niedawna starszy asystent w Instytucie Technologii i Konstrukcji Budowlanych Wydziału Budownictwa Lądowego. Ma 27 lat. Obecnie jest działaczem koła ZMS, grupującego młodych pracowników nauki. Wybrano go delegatem na V Zjazd ZMS. Z jakim dorobkiem tam pojedzie? Oddajmy mu głos:

Nareszcie studia indywidualne

Problematyką nauczania zajmuję się w ZMS od 1968 roku. Wówczas to zacząłem kierować Komisją Nauki Zarządu Uczelnianego. Rozważaliśmy wtedy m. in., co począć na uczelni z najzdolniejszymi studentami? Jak zapobiegać marnowaniu ich talentów, jak je rozwijać? Wspólnie z Radą Uczelnianą ZSP zaczęliśmy opracowywać koncepcję studiów indywidualnych. Pionierem stał się prof. dr hab. Włodzimierz Derski, którego studia indywidualne ukończył przed kilkoma laty 2 osoby.

Pierwsza jaskółka wiosny jednak na razie jeszcze nie uczyniła. O co nam bowiem chodziło? O coś, co pozostawało wręcz w sprzeczności z dotychczasowym systemem dydaktycznym, a nawet z przepisami. Dlaczego? Obowiązujący system nauczania nastawiony jest na ilość. To cel, który uformował dydaktykę. Cóż, krajowi potrzebna jest określona liczba ludzi z

wyższym wykształceniem, których uczelnie muszą „wyprodukować”, nieraz przy pomocy zbyt szczyplych sił.

W studiach indywidualnych chodziło nam m. in. o to, aby student, wspólnie z opiekującym się nim pedagogiem — pracownikiem nauki, sam dokonywał wyboru czego się będzie uczył, na jakie wykłady czy ćwiczenia będzie chodził lub nie, itp. Rzecz w tym, aby on sam, w zgodzie z własnymi zainteresowaniami, ujawnianymi i rozwijanymi przez opiekuna, programował swoje poczynania na uczelni.

Przez pewien czas już myślałem, że nasz pomysł zostanie czczą fantazją. Jednakże w ostatnim zwłaszcza okresie znajdujemy coraz liczniejsze grono entuzjastów wśród ludzi nauki i władz uczelni, zatroskanych o unowocześnienie systemu nauczania. Krajowi trzeba przecież nie tyle określonej liczby osób utulowanych, lecz przede wszystkim jak największą jednostkę o najwyższych kwalifikacjach. W sprawie wdrożenia nowej metody współpracujemy z prorektorem Politechniki prof. dr. Czesławem Królikowskim czy I sekretarzem KU PZPR Politechniki doc. dr. Jerzym Czarneckim.

Co zdołaliśmy osiągnąć? W naszej uczelni już 50 osób studiuje indywidualnie. Przewodzimy w kraju, stwarzamy wzory. Nowy system w świetle

przepisów jest jeszcze niezupełnie usankcjonowany. Wy maga zarówno od pedagoga jak i studenta ofiarności i odwagi. Nie ma jeszcze wypracowanych, jednolitych form, dopiero się rodzą. Nie tracę nadziei, że studia indywidualne staną się w przyszłości czymś normalnym i bar dziej powszechnym w wielu uczelniach Poznania i kraju.

Również od innej strony zajmowałem się sprawami dydaktyki. Zainicjowaliśmy przecież i taką choćby akcję, jak powszechny przegląd wyników w nauce i dyscyplinie studiów, przejęty teraz przez szkoły średnie i inne uczelnie szeroko poza Wielkopolską. Wzniciłiśmy śmiało, samokrytyczne dyskusje młodych o ich własnych rezultatach w nauce, połączone z podejmowaniem zobowiązań przez koła ZMS. Z inspiracji naszego Zarządu i NOT-u w Poznaniu powstała pierwsza komórka Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Nasze obecne, krajowe sukcesy w tej dziedzinie są znane.

Jak godziłem działalność społeczną z naukową? Chyba nieźle, skoro dwukrotnie zdobyłem pierwsze nagrody za prace naukowe na ogólnopolskich sesjach kół naukowych w Poznaniu i w Krakowie.

Notował:

MARCIN BAJEROWICZ

Rok nowości w polskich stocznicach

We francuskiej miejscowości Boulogne sur Mer odbył się chrzest trawlera rybackiego typu B-423, Statek, który „urodził się” w polskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, otrzymał nazwę „Margat”.

Jest on jedenastym trawlerem tego typu dostarczoną przez polskich stoczników armatorom francuskim i 39 jednostką zbudowaną w Pol-

sce a pływającą pod banderą francuską. Zwodowany został w końcu ub. roku, a przekazany właścicielowi właśnie w niedzielę.

Miniony rok był bardzo pomyślny dla polskiego przemysłu okrętowego. Nasze stocznie przekazały w tym czasie armatorom krajowym i zagranicznym 78 statków o łącznej nośności ponad 700 000 ton, czyli o 22 statki i 102 000 ton nośności więcej niż w roku poprzednim.

Do szczególnych osiągnięć Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego w minionym roku zaliczyć należy dalszy wzrost eksportu. Klientom zagranicznym dostarczono aż 50 statków o łącznej nośności 520 700 ton, co stanowi 74,3 procent całej produkcji. Stocznie ugruntuwały więc swe czołowe miejsce wśród eksporterów przemysłu ciężkiego w grupie maszyn i urządzeń, dając około 30 procent całej sprzedaży zagranicznej. Jeszcze większy udział stoczników w eksporcie do krajów dolarowych, sięga aż 60 procent.

Statki polskie zakupione zostały przez 11 krajów. Obok tradycyjnych odbiorców, takich, jak ZSRR, Rumunia, Chiny czy Czechosłowacja, w gronie klientów znalazły się również inne kraje, dysponujące własnym wysoko rozwiniętym przemysłem okrętowym, jak Norwegia i Francja. Doszli też nowi nabywcy: Kolumbia i Islandia.

W bieżącym roku nastąpi dalszy wzrost produkcji przemysłu okrętowego. Przewiduje się przekroczenie do użytku 88 statków o łącznej nośności 733 000 ton. Wśród 27 typów budowanych statków będzie 9 zupełnie nowych, a 9 dalszych prototypów wejdzie w staż przygotowania technicznego. Bez przesady można więc powiedzieć, że jest to rok nowości, nastąpi bowiem odnowienie 2/3 asortymentu budowanych statków. W jeszcze większym stopniu modernizacja dotyczyć będzie wyposażenia. (Wm)

Drugi etat kobiety

Kiedy zmiana dla „zmiany domowej“?

wcześniej i znów traci co najmniej godzinę snu. Jeśli pracuje na zmianie popołudniowej, wraca do domu około jedenastej w nocy i też ma sen skrócony.

...i nie tylko zmęczenie

Trwałe zmęczenie i zmniejszenie dokuczliwa zwłaszcza matkom małych dzieci, obciążonych długimi dojazdami do miejsca pracy, z wstępowaniem do żłobka czy przedszkola, gdzie zostawiają dzieci. Co trzecia kobieta spędza rano w drodze od 30 do 60 minut, co dziesiąta ponad godzinę.

Lecz zmęczenie to zaledwie jedna z niedogodności zmianowej pracy kobiet. Druga to zakłócenie rytmu zajęć domowych. Posiłki przygotowywane i podawane o różnych porach, kłopoty z zakupami, z odprowadzaniem i odbieraniem dzieci z placówek opiekuńczych, z dopilnowaniem ich w domu. I — co wcale nie najmniej ważne — „pusty” dom po południu, w którym maż ęle się czuje, szukając w rezultacie towarzysztwa poza nim. Teoria, że

„nikt nie upilnuje mężczyzny, jeśli on sam siebie nie upilnuje”, nie trafia do przekonania ogółowi kobiet. Większość uważa, że ich nieobecność w domu — to główna przyczyna zdrad, pijaństwa i innych kłesk w pożyciu małżeńskim. Może się i nie myli...

Są oczywiście sposoby, żeby ulżyć kobietom w ich podwójnych obowiązkach. Lecz wbrew oczekiwaniom części zainteresowanych, nie należy do nich likwidacja wielozmianowości w pracy zawodowej. Obecna modernizacja urządzeń produkcyjnych nie ma na celu ograniczenia godzin pracy tych urządzeń przez skasowanie drugiej czy choćby trzeciej zmiany. Instalując nowe, bardzo kosztowne i wysoko wydajne maszyny, chcemy uzyskać znacznie więcej towarów — inaczej każdą wyprodukowaną sztukę obciążałaby ogromne koszty amortyzacji. Jednozmianowa praca odbiłaby się więc bardzo niekorzystnie, jeśli nie na zarobkach robotnic, to na zaopa-

trzeniu rynku i wydatkach na utrzymanie rodzin. Perspektywa skracania tygodniowego czasu pracy też wiąże się ze wzrostem wielozmianowości w przemyśle — z tych samych co wyżej powodów.

Przykład sąsiadów...

Trzeba zatem szukać innych ułatwień dla kobiety zatrudnionej w systemie zmianowym. Znalezione je np. w Czechosłowacji, która jako pierwsza w świecie zreorganizowała kompleksowo czas pracy placówek usługowych, socjalnych i kulturalnych, przystosowując go (chwilowo eksperymentalnie) do godzin zatrudnienia w przemyśle i w budownictwie. W Związku Radzieckim żłobki i przedszkola od dawna mają zmiany korespondujące z zatrudnieniem matek małych podopiecznych. Widziałam np. w liczącej przeszło pół wieku fabryce nici w Leningradzie przedszkole-pensjonat z sypialniami, gdzie dzieci robotnic z trzeciej zmiany kładą się wieczorem spać, a po wstaniu spędzają normalne

dziewięć przedszkolnych godzin. W tym samym czasie ich matki śpią w domu po powrocie z pracy.

...niech działa!

Nasz program ułatwień dla kobiety — pracującej matki małych dzieci jest podobny. Dotąd jednak nie zdobyliśmy się na kompleksowe decyzje, np. wcześniejszego otwierania sklepów przemysłowych czy — co bez wątpienia najważniejsze — przystosowania opieki w żłobkach i przedszkolach do zmian nych godzin pracy matek. Tylko Ministerstwo Oświaty i Wychowania konsekwentnie realizuje zasadę „przedłużonego dnia dziecka” w szkole podstawowej, a przemysł spożywczy szybko rozwija produkcję półgotowych niedrogich dań obiadowych z ryb, maki i ziemniaków. Nie jest to jednak wiele, jeżeli chcemy wydatnie zredukować ilość 240 milionów godzin tygodniowo domowej krzątaniny (dla porównania: w całej gospodarce narodowej pracuje się przez 300 mln godzin w tygodniu). Niezbędny jest chyba kompleksowy program pomocy rodzinie w jej funkcjach domowo-opiekuńczych, a jako głównego autora, koordynatora i sfera realizacji takiego programu widzimy Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

IRENA FRĄCKOWIAK

